

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/95673,Wilenszczyzna-Inkorporacja-zamiast-federacji.html>
05.05.2024, 18:38

Wileńszczyzna. Inkorporacja zamiast federacji

Mało kto dziś pamięta, że istniało kiedyś państwo Litwa Środkowa, które 98 lat temu zakończyło swój krótkotrwały żywot.

Litwa Środkowa posiadała flagę, godło i hymn, którym była „Rota”. Miała również własny rząd, a nawet przez krótki czas sejm. Jednak pod względem politycznym była tworem całkowicie uzależnionym od Polski i w rzeczywistości pozostałością nierealizowanych planów federacyjnych Józefa Piłsudskiego.

W kwietniu 1919 r. wojska polskie wypręły bolszewików z Wilna. Piłsudski 22 kwietnia wydał sławny, ogłoszony w dwóch językach: polskim i litewskim, manifest do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którym deklarował, iż wojska polskie nie są kolejnym okupantem, ale mają wspierać mieszkańców w kształtowaniu własnego losu. Był to wstęp do budowy federacji.

Wileńszczyzny nie objęła polska administracja, lecz Zarząd Cywilny, złożony z miejscowych polityków. Piłsudski, zdając sobie sprawę, iż w kraju forsowana jest bliska prawicy idea inkorporacji, wiedział że los przyszłej federacji rozstrzygnie się na polu bitwy.

Po ustabilizowaniu sytuacji na froncie polsko-bolszewickim i w obliczu zbliżającego się zawieszenia broni (12 października 1920 r.), Piłsudski zdecydował, że sprawę Wileńszczyzny należy rozwiązać niekonwencjonalnie. Wprawdzie 7



Gen. Lucjan Żeligowski. Fot. NAC



Uroczystości z okazji przyłączenia Wileńszczyzny do Polski, 18 kwietnia 1922 r. Fot. NAC

października zawarto z przedstawicielami Litwy Kowieńskiej umowę w Suwałkach, rozgraniczającą tereny zajęte przez wojska polski i litewskie, jednak dwa dni później na tajny rozkaz Piłsudskiego odziały 1. Dywizji Litewsko-Białoruskiej pod dowództwem generała Lucjana Żeligowskiego wszczęły „bunt” i wkroczyły na opanowaną przez Litwinów Wileńszczyznę. W dalszej kolejności podjęto ofensywę na Kowno. Walki trwały do listopada, kiedy to zawarto rozejm. W listopadzie 1920 r. Liga Narodów wyznaczyła linię rozjemczą między wojskami Żeligowskiego a oddziałami Litwy Kowieńskiej, która w ostateczności stała się polsko-litewską granicą.

Generał Żeligowski, jako naczelny dowódca wojsk Litwy Środkowej, objął tymczasowe kierownictwo nowego państwa. Powołał Tymczasową Radę Rządzącą, sprawującą władzę wykonawczą. Tymczasem po ustaniu walk Polaków z Litwą Kowieńską Liga Narodów wciąż próbowała wypracować kompromisowe rozwiązanie sporu. Proponowano m.in. stworzenie z obu państw federacji złożonej z dwóch kantonów: polskiego i litewskiego. Tę propozycję Litwini zdecydowanie odrzucili.

W marcu 1921 r. Polska podpisała traktat pokojowy z bolszewikami w Rydze, który ostatecznie przekreślał wszelkie plany federacyjne Piłsudskiego. Z trzech stolic przyszłych składowych federacji: Wilna, Mińska i Kijowa, tylko Wilno znajdowało się w strefie polskich wpływów.

W grudniu 1921 r. ogłoszono ordynację wyborczą, a w styczniu przeprowadzono wybory do Sejmu Litwy Środkowej. Jedynym celem powołania izby było ostatecznie rozstrzygnięcie dalszych losów marionetkowego państwa. 20 lutego 1922 r. niemal jednogłośnie podjęto uchwałę o przyłączeniu Litwy Środkowej do Rzeczypospolitej Polskiej. Władze w Warszawie chciały włączenia Wileńszczyzny i przyznania jej autonomii, na co zdecydowanie zareagowali endeccy członkowie litewskiej delegacji. Ostatecznie Sejm Rzeczypospolitej 6 kwietnia 1922 r. przyjął uchwałę o włączeniu Ziemi Wileńskiej do Polski, a 18 kwietnia nastąpiło uroczyste przyłączenie Litwy Środkowej do Rzeczypospolitej Polskiej.



Józef Piłsudski przyjmuje defiladę na placu Katedralnym w Wilnie, 18 kwietnia 1922 r. Fot. NAC



18 kwietnia 1922, defilada wojskowa na ulicach Wilna. Fot. NAC

Nie ma wątpliwości, że Litwa Środkowa była państwem prowizorycznym, którego istnienie związane było z niewyjaśnioną sytuacją międzynarodową. Była też świadectwem szerszych planów geopolitycznych Piłsudskiego, które po klęsce jego polityki wschodniej traciły rację bytu. Inkorporacja, podobne jak pokój ryski, okazała się triumfem Romana Dmowskiego.

Tekst Maciej Zakrzewski